

# zaPAU

## Motyki – do lamusa

Kreatywność i innowacyjność to dziś modne słowa, odmieniane wszędzie i we wszystkich przypadkach. Kilka lat temu Unia Europejska ogłosiła nawet specjalną strategię, zgodnie z którą Europa w ciągu 10 lat miała prześcignąć w tym zakresie Stany Zjednoczone. Oczywiście nic z tego nie wychodzi: myśl, że innowacyjność i kreatywność można sobie tak po prostu zadekretować, mogła zrodzić się tylko w bardzo naiwnych głowach.

Bo przecież odkrycie nowego faktu, nowego zjawiska, nowej prawdy, nie jest łatwe. Wymaga niemal zawsze ogromnej – często wieloletniej – pracy. Gdy zapytano Alberta Einsteina, w jaki sposób odkrył teorię grawitacji, odpowiedział: myśląc o niej bez przerwy przez kilkanaście lat.

Oczywiście nie wszystkie problemy są aż tak trudne. Ale łatwe to nigdy nie jest. Po pierwsze, wybranie właściwego problemu nie może obejść się bez odpowiedniej wiedzy (żeby nie wywalać otwartych drzwi, lub nie wymyślać perpetuum mobile). Pewnej wiedzy wymaga również zrozumienie, o co chodzi. Wreszcie trzeba zazwyczaj ciężkiej pracy, aby udowodnić to, co podpowiada nam intuicja.

Największa trudność leży jednak gdzieś indziej: odkrycie lub zrozumienie nowego zjawiska wymaga NIEZALEŻNOŚCI MYŚLENIA. Nowy pomysł wybiega bowiem zawsze poza dotychczasowy stan rzeczy, często łamie powszechnie przyjęte reguły i bywa sprzeczny z tzw. zdrowym rozsądkiem. W końcu naprawdę ważne odkrycia prawie zawsze kwestionowały zdrowy rozsądek. Np. twierdzenie, że to Ziemia krąży wokół Słońca, a nie Słońce wokół Ziemi jest w oczywisty sposób sprzeczne

z codziennymi obserwacjami. Albo kulistość Ziemi: przecież każdy widzi, że Ziemia jest płaska (niektórzy twierdzą nawet, że wklęsła, bo wiadomo, że podeszwy butów ścinają się najbardziej przy szpicach i na obcasach).

A głosić opinie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, z poglądami większości, z autorytetami, to niebezpieczna sprawa. Wymaga intelektualnej odwagi i podjęcia ryzyka. Choćby takiego, że koledy lub przełożeni – wyśmieją. Gorzej, że stracimy czas (bywa, że i pieniądze) na jałowe rozważania, które wszyscy wokół uważają za bezsensowne. Jeszcze gorzej: przy okazji naruszamy czyjeś interesy.

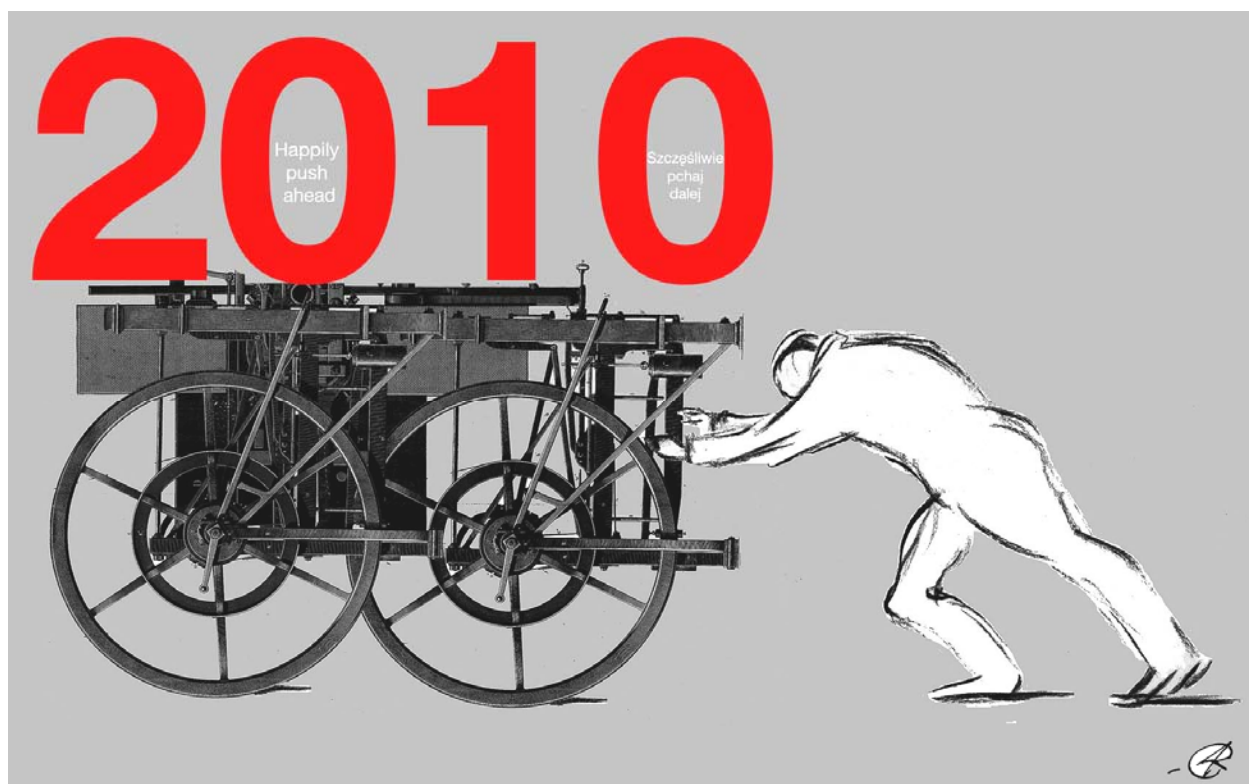
Ale to właśnie jest kluczowe: potencjalny odkrywca nie może bać się ryzyka. Sukces bowiem jest rzadki i przychodzi zazwyczaj po wielu nieudanych próbach. Rozumieją to świetnie Amerykanie. Tam jest właśnie znakomicie rozwinięta kultura ryzyka. W Stanach Zjednoczonych porażka nie jest klęską, jeżeli nie prowadzi do zniechęcenia, lecz do nowych, ulepszonych prób. I dlatego Amerykanie przodują w odkryciach i wynalazkach.

Tej kultury ryzyka brakuje Europejczykom i to właśnie jest największy mankament naszego kontynentu. Aby temu zaradzić, trzeba – rzecz jasna – maksymalnie ułatwić działanie i stworzyć możliwości ludziom, którzy gotowi są ryzykować. Ale gdzie ich znaleźć? Najtęższe głowy europejskie zastanawiają się nad tym pytaniem.

Tymczasem rozwiązanie jest oczywiste. Gdzie, jak nie w Polsce, która przez wieki potwierdzała, że jest krajem szalonych ryzykantów, gotowych porwać się z motyką na słońce? Gdyby tak jeszcze dać im lepsze, nowoczesne narzędzia...

ABBA

18 grudnia 2009



Adam Korpak

**PAUza Akademicka** – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Marian Nowy – redaktor naczelny, Andrzej Kobos – z-ca redaktora naczelnego, Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Witold Brzoskowski – fotokład.

**Adres dla korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

**Bezpłatną elektroniczną prenumeratę/subskrypcję PAUzy** można zamówić wysyłając e-mail na adres: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)